

wpł. 24.09.2018 r.

Toruń, 19 września 2018r.

dr hab. Igor Zgoliński
prof. nadzw. w Katedrze Prawa Karnego
na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii
Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy

1. Włodzki
2. Kopiecka Pruska
i Jankowska
3. Oryginalnie do
akt Jurek
Dzielan

Recenzja

25092018 prof. dr hab. Zbigniew Witkowski

Rozprawy doktorskiej Pana mgr Jacka Michała Wojciechowskiego pt. „Przestępstwo korupcji wyborczej w polskim prawie karnym (art. 250a k.k.)” napisanej pod kierunkiem Pana dr hab. Jerzego Lachowskiego, prof. UMK, w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

I. WYBÓR TEMATU ROZPRAWY.

Wybór problemu badawczego, jak i sposób jego ujęcia w tytule rozprawy zasługuje na aprobatę. Korupcja, a w szczególności korupcja wyborcza nie jest zagadnieniem, któremu doktryna prawa karnego poświęca wiele uwagi. Publikowane na ten temat prace mają bądź to charakter komentatorski, bądź artykułowy, przy czym te ostatnie dotyczą zagadnień ujmowanych wybiórczo. Odczuwalny jest jednak w sposób wyraźny brak szerszych opracowań monograficznych, dedykowanych owemu społecznie istotnemu zagadnieniu. Wymaga przy tym podkreślenia, że mimo kilkunastoletniego obowiązywania normy prawnej statuującej przestępstwo korupcji wyborczej w polskim porządku prawnym nauka nie doczekała się kompleksowego opracowania w tej materii. Warto też odnotować, że analiza norm prawnych dotyczących korupcji wyborczej ma znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz posiada również istotny walor użyteczności praktycznej. Z tej perspektywy wybór tematu rozprawy doktorskiej uznać należy za w pełni trafny i merytorycznie uzasadniony.

II. ZAKRES ROZPRAWY I PROBLEM BADAWCZY.

Doktorant podjął się opracowania rozprawy poświęconej tzw. łapownictwu wyborczemu i ukazał przedmiotowe zagadnienie w korelacji do norm konstytucyjnych i wyborczych. W efekcie powstało dzieło dość obszerne jak na standardy przyjęte wobec rozpraw doktorskich. Z satysfakcją należy odnotować, że w istocie mamy tu do czynienia z opracowaniem niezwykle wszechstronnym. Autor w swej dysertacji poddał analizie w sposób dogłębny i szeroki normy Konstytucji RP i prawa wyborczego. Wymagało to niewątpliwie znacznego nakładu pracy, lecz w efekcie rozprawa jest interesująca i pozwala na udzielenie odpowiedzi *de facto* na wszystkie nasuwające się pytania o kształt przestępstwa z art. 250a k.k.

Zasadnicze cele, jakie postawił przed sobą Doktorant, to udzielenie odpowiedzi na pytania o granice kryminalizacji korupcji wyborczej i poprawność rozwiązań normatywnych w tym zakresie (s. 4 rozprawy). Odnośnie do obranych celów badawczych należy wskazać, że są ważne, z powodów wymienionych już uprzednio w pkt. I recenzji. Aby dojść do odpowiedzi Autor stawia z kolei przed sobą siedem problemów badawczych, a mianowicie:

1. jakie kategorie wyborów i referendum podlegają prawnocarnej ochronie,
2. czy właściwym rozwiązaniem jest rezygnacja z penalizacji zachowań sprowadzających się do udzielania, przyjmowania oraz żądania korzyści za udział w głosowaniu oraz wstrzymanie się od uczestnictwa w akcie wyborczym,
3. czy zaniechanie kryminalizacji udzielania, przyjmowania oraz żądania obietnicy korzyści majątkowej lub osobistej za głosowanie w określony sposób było słusznym posunięciem ze strony legislatora, a nadto w jaki sposób rzutowało to na ochronę wyborów i referendum,
4. czy racjonalnym zabiegiem legislacyjnym było wyodrębnienie wypadku mniejszej wagi przestępstwa korupcji wyborczej (art. 250a § 3 k.k.),
5. czy w sposób prawidłowy, a w szczególności koherentny ze stopniem społecznej szkodliwości czynu, zostały zakreślone granice sankcji za korupcję wyborczą,
6. czy instrument służący rozbijaniu solidarności sprawców korupcji wyborczej jest prawidłową konstrukcją normatywną,
7. jak kształtuje się w obecnym stanie prawnym zbieg przepisów w zakresie łapownictwa wyborczego.

Systemowe podejście do omawianego zagadnienia wymagało precyzyjnego wyboru problemów badawczych oraz odpowiedniego skonstruowania rozprawy. Tym wymogom

Doktorant w pełni sprostaał. Przedstawił waaściwe hipotezy, które następnie zweryfikował w oparciu o wybrane metody badawcze. Stosownie do potrzeb Doktorant posługuje się różnym metodami analizy naukowej. W pracy przewaaża metoda analizy dogmatycznej, wsparta w dużej mierze metodami waaściwymi dla analizy orzecznictwa sądownego. Dobór metod badawczych uznać należy za prawidłowy, gdyż w efekcie pozwolił na osiągnięcie wytyczonych przez Autora celów pracy. Nie od rzeczy będzie też w tym miejscu odnotować, że po lekturze pracy odnosi się wrażenie, że mamy tu do czynienia w istocie z niezwykle pogłębionym komentarzem do art. 250a k.k. Komentarzowy charakter jest bowiem widoczny na każej stronie opracowania.

III. UKŁAD ROZPRAWY.

Układ pracy jest przejrzysty i uporządkowany. Jest ona przy tym ujęta w znanej komentarzowej formule: zagadnienia historyczne, przedmiot ochrony, elementy strony przedmiotowej, podmiot przestępstwa, elementy strony podmiotowej, typ uprzywilejowany przestępstwa, sankcja, nadzwyczajne złagodzenie kary, odstąpienie od jej wymierzenia oraz zbiegi przepisów. W taki sposób ułożone są poszczególne rozdziały pracy. Całość rozważań, poprzedzona wstępem, zawarta została w dziewięciu rozdziałach. Generalnie stwierdzić należy, że zachowano między nimi waaściwe proporcje, przy uwzględnieniu rangi i znaczenia omawianej problematyki w kontekście głównego nurtu rozważań.

IV. OMÓWIENIE ROZPRAWY.

Recenzowana rozprawa stanowi dość obszerne, liczące 369 stron opracowanie, przy czym na 337 stronach zawarte są rozważania merytoryczne. W pracy wykorzystano 403 publikacje, 91 judykatów, 45 aktów prawnych oraz szereg innych źródeł. Analizując dobór literatury i orzecznictwa doszedłem się do wniosku, że jest on prawidłowy. Autor oparł się, co należy odnotować, niemal wyłącznie na polskiej literaturze prawniczej. Nie jest to jednak wytyk, a li tylko zwykła konstatacja, jako że praca koncentruje się na polskich rozwiązaniach prawnych.

Odnosząc się do Wstępu recenzowanej dysertacji doktorskiej zauważyć trzeba, że zaprezentowano tam w sposób syntetyczny takie zagadnienia, jak: uzasadnienie wyboru tematu, przyjętych ram rozważań, podstaw prawnych, celów i metod badawczych. Jest to konstrukcja waaściwa, zawierająca pogłębione rozważania. Nie implikuje uwag krytycznych, jednocześnie oddając to, o czym będzie mowa w dalszych częściach pracy.

W rozdziale I rozprawy Doktorant odnosi się do zagadnień związanych z gencą kryminalizacji korupcji wyborczej. Rozdział ten siłą rzeczy ma charakter historyczny, a punktem wyjścia są tu rozwiązania prawne w zakresie korupcji wyborczej w starożytnym Rzymie. Stanowią one niewątpliwie swoisty załączek dla dalszego rozwoju instrumentów prawnych służących przeciwdziałaniu tego rodzaju korupcji. Odnotowania wymaga fakt, że Doktorant dokonał tu dość wnikliwej eksploracji naukowej, która w następstwie poszerza horyzonty czytelnika podczas lektury dalszych rozdziałów pracy i umożliwia przyjęcie należytej perspektywy poznawczej.

Rozdział II dysertacji doktorskiej również ma charakter historyczny, aczkolwiek został już poświęcony polskim instrumentom prawnym, służącym prawnokarnemu przeciwdziałaniu korupcji wyborczej. Punktem wyjścia są przeglądowe niejako rozważania odnoszące się do okresu I Rzeczypospolitej. Doktorant słusznie wskazuje na późne pojawienie się tego rodzaju instytucji prawnych w polskim porządku prawnym i na ich odmienny model, zwłaszcza gdy idzie o przedmiot ochrony. W dalszych częściach omawiane zaś są kolejno, w porządku chronologicznym pojawiające się rozwiązania prawne w polskim prawie. Są tu zatem odniesienia do prawa panującego pod poszczególnymi zaborami, w Księstwie Warszawskim, Królestwie Polskim, w II Rzeczypospolitej, a także w okresie PRL-u. Analizując tę część pracy, lecz także i części dalsze, poczynić można konstatację, że w wielu miejscach wybija się na pierwszy plan swoista fascynacja Doktoranta rozwiązaniami przyjętymi na gruncie kodeksu karnego z 1932r. Podzielałam pogląd, że były to rozwiązania bardzo dobre, a w tamtym czasie wręcz wyróżniające się. W wielu miejscach zachowują aktualność także i dziś. Z tej perspektywy pewien niedosyt pozostawia fakt, że Autor nie sięgnął bliżej, w sposób bezpośredni, do źródeł powstania tego kodeksu, jakimi są protokoły komisji kodyfikacyjnej obradującej pod przewodnictwem prof. Juliusza Makarewicza. Co prawda Doktorant czyni w pracy odwołania do tych dokumentów (np. przypis 100 czy rozważania zawarte na s. 212), jednakże posługuje się tu wyłącznie cytatami zawartymi w jednym z dawnych komentarzy do kodeksu karnego z 1932 r., autorstwa Leona Peipera. Siłą rzeczy nie ma tu więc pełnego „oglądu” na motywy powstania określonych przepisów w takim a nie innym kształcie, gdyż adnotacje poczynione przez L. Peipera mają charakter wybiórczy i nie oddają pełnego zapisu dyskusji. Jest to o tyle ważne, że Autor do tychże motywów odnosi się w dalszych częściach (np. na s. 212, 216) i uznaje je za nieczytelne, a więc poniekąd poddaje krytyce. Nie zmienia to jednak faktu, że zawarte w Rozdziale II dociekania naukowe uznaję za cenne i pożyteczne.

Pozwalają bowiem czytelnikowi na wdrożenie tematyczne do refleksji zawartych w dalszych częściach pracy.

Rozdział III poświęcony został zagadnieniom związanym z przedmiotem ochrony prawnokarnej w zakresie art. 250a k.k., a więc wyborom i referendum. Rozdział ten pokazuje rozległą wiedzę Doktoranta, wykraczającą poza prawo karne, a dotyczącą prawa konstytucyjnego i prawa wyborczego. Znaleźć tu zaś można uwagi dotyczące pojęć, znaczenia wyborów i referendum, konieczności ich prawnokarnej ochrony oraz jej zakresu. Doktorant porusza przy tym zagadnienia związane zarówno z rodzajowym jak i indywidualnym przedmiotem ochrony.

Rozdział IV recenzowanej rozprawy dotyczy strony przedmiotowej przestępstwa łapownictwa wyborczego. Zawarte tu rozstały rozległe refleksje naukowe związane z poszczególnymi elementami konstrukcji przestępstwa z art. 250a k.k., takie jak przedmiot czynności wykonawczej, korzyść majątkowa i osobista, jej przyjęcie i żądanie, obietnica udzielenia korzyści, głosowanie w określony sposób, zachowanie sprawcy przestępstwa korupcji wyborczej, okoliczności modalne a nadto zagadnienia związane z problemem penalizacji płatnego pośrednictwa. Dociekania Doktoranta są tu uporządkowane i przemyślane. W treści zostały zamieszczone liczne własne spostrzeżenia Autora, który dostrzega rozbieżności poglądów w doktrynie i – co szczególnie cenne – prezentuje własne stanowisko wraz ze stosownym uzasadnieniem. Podkreślenia wymaga stanowisko Doktoranta, które zostało wyrażone w tej części pracy, że zasadniczą wadą obecnego rozwiązania prawnego jest brak penalizacji obietnicy wyborczej. Jest to zagadnienie wywołujące spory w doktrynie. Z jednej strony wskazuje się bowiem, że tego typu penalizacja rzutowałaby na przebieg agitacji i to stanowisko wydaje się przeważać. Autor stoi natomiast w opozycji do tego poglądu. Swe zapatrywania jednakże szeroko uzasadnia i – co istotne – proponuje na końcu pracy własną koncepcję konstrukcji przepisu art. 250a k.k., ujmującą penalizację obietnic wyborczych po obu stronach „stosunku korupcyjnego” (s. 337). Jest to bez wątpienia cenna część rozprawy, w sposób znaczny poszerzająca istniejący dotąd dyskurs naukowy na tej płaszczyźnie. Pamiętać wypada, że rozważania czynione w tej części pracy oscylują wokół materii nader delikatnej. Jednym z podstawowych elementów kampanii wyborczych jest wszakże m. in. przedstawianie obrazu kandydata jako osoby, która po objęciu stanowiska będzie w stanie „załatwić” problemy nurtujące poszczególne grupy osób. W takiej formie obietnice wyborcze – moim zdaniem - nie powinny podlegać penalizacji. Nie od rzeczy będzie jednak stwierdzić, że obecny kształt przepisu art. 250a k.k. chroni prawidłowość wyborów niejako fasadowo (J. Potulski, Korupcja

w ujęciu normatywnym. Odpowiedzialność karna i jej wyłączenie, Gdańsk 2018, s. 198). Podstawowy zatem problem, jaki pojawia się przy dyskusji nad penalizacją obietnic wyborczych, to wyważenie proporcji i zakreszenie wyraźnej granicy karalności.

Rozdział V obejmuje z kolei zagadnienia związane z podmiotem i stroną podmiotową przestępstwa penalizowanego w art. 250a k.k. Generalnie rzecz ujmując, zapatrywania Doktoranta przedstawione w tym rozdziale są wartościowe. Nie oznacza to jednak, że zgadzam się ze wszystkimi tezami zawartymi w tej części pracy. Dla przykładu, nie podzielam stanowiska dopuszczającego możliwość popełnienia przestępstwa z art. 250a § 1 k.k. w obu postaciach zamiaru (s. 240). Nie jest jednak rolą recenzenta prowadzenie polemiki naukowej, zatem poprzestanę wyłącznie na tej krótkiej egzegezie. W Rozdziale niniejszym Doktorant obszernie odnosi się zaś do jednostki, obywatela, jako podmiotu przestępstwa sprzedajności wyborczej. Co ważne, nie pozostawia na boku kwestii obywateli państw członkowskich UE nie posiadających obywatelstwa RP, a także pełnomocników do głosowania i asystentów osób niepełnosprawnych. W dalszej części porusza kwestie powszechności tytułowego przestępstwa.

Rozdział VI dedykowany został wypadkowi mniejszej wagi przestępstwa łapownictwa wyborczego oraz propozycji *de lege ferenda*, jaką są typy kwalifikowane tegoż przestępstwa. W doktrynie nie ma nazbyt wiele opracowań o tych zagadnieniach, rzecz jasna dotyczących przestępstwa z art. 250a k.k. Ta część opracowania również wnosi zatem określony, ważny, wkład w rozwój nauki. Ma ona dodatkowo charakter przeglądowy, stąd może stać się cennym narzędziem, wykorzystywanym także podczas ewentualnych kolejnych prac nowelizacyjnych w zakresie przyjętego modelu odpowiedzialności karnej za korupcję wyborczą. Nowelizacja tego rodzaju wydaje się być niestety konieczna do rozważenia w świetle ostatnich modyfikacji kodeksu wyborczego.

Najkrótszym Rozdziałem w pracy jest Rozdział VII. Zawarte w nim zostały refleksje nad ustawowym wymiarem kary oraz innymi środkami reakcji penalnej na czyn sprawcy. Doktorant nie skupia się tu wyłącznie na karze rodzajowej pozbawienia wolności, grożącej za popełnienie występku z art. 250a k.k., lecz poddaje analizie także możliwości sądu w zakresie modyfikacji i uelastyczniania sankcji za popełnienie tego czynu. Stosowanym rozważaniom poddaje m. in. instytucje z art. 37a k.k. i art. 37b k.k., art. 60 § 4 i § 8 k.k., art. 33 § 2 k.k. oraz możliwe do orzeczenia środki karne. W dalszej kolejności odnosi zagrożenie karne do innych typów przestępstw korupcyjnych, a nadto czyni przedmiotem analiz obecne granice ustawowego zagrożenia, pod kątem potrzeby ich zmian. Na uwagę zasługuje to, że na s. 337

Doktorant sformułował własną, autorską, propozycję kształtu normatywnego art. 250a k.k. Przyjmuje tam zagrożenie analogiczne do obecnie przewidzianego w art. 250a § 1 i § 2 k.k. Rezygnuje jednak przy tym z wypadku mniejszej wagi i nie decyduje się wprowadzić typu kwalifikowanego. Pozostaje zatem w swym stanowisku konsekwentny, gdyż zasadność wprowadzenia typu kwalifikowanego neguje w Rozdziale VI (s. 270). W Rozdziale VII uznaje natomiast obecną sankcję zasadniczą za prawidłową, współmierną do stopnia społecznej szkodliwości tego czynu.

W następnym, VIII Rozdziale, zawarte zostały deliberacje na temat klauzuli nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz odstąpienia od jej wymierzenia. Instytucje te zawarte zostały w treści art. 250a § 4 k.k. W treści ukazana została geneza regulacji służących rozbijaniu solidarności sprawców korupcji oraz przesłanki jej stosowania. Rozważania tu poczynione są nader szczegółowe. Odnoszą się do poglądów wyrażonych w doktrynie, m. in. na tle pojęcia „sprawcy przestępstwa” i pozostałych elementów warunkujących dopuszczalność sięgnięcia do omawianych rozwiązań.

Ostatnia część pracy o charakterze merytorycznym jest poświęcona kwestii zbiegu przepisów. Autor już na wstępie pracy wyjaśnia przyczyny, z jakich zrezygnował z omawiania zagadnienia zbiegu przestępstw. Zabieg ten uważam za słuszny. Przy braku istotnych wątpliwości wykładniczych niepotrzebnie zwiększałoby to objętość i tak już obszernej rozprawy doktorskiej. W tym Rozdziale odnaleźć można badania nad związkami i wzajemną korelacją treści przepisów art. 250a § 1-3 k.k. z pozostałymi przepisami prawa karnego, także zamieszczonymi poza kodeksem karnym. Jako praktyk tego typu badania uważam za szczególnie przydatne.

Dysertację wieńczą rozważania zawarte w Zakończeniu. Stanowią one swoiste podsumowanie myśli Doktoranta nad kształtem konstrukcji przestępstwa łapownictwa wyborczego.

Lektura całości rozprawy pozwala na stwierdzenie, że Autor udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania (problemy badawcze), które przed sobą postawił. Doniosłym wynikiem pracy Autora jest m. in. określenie kryteriów pozwalających na rozdzielenie zachowań o charakterze przestępnym od dopuszczalnej agitacji wyborczej. Granica jest tu zaś stosunkowo płynna i niekiedy mało uchwytna nawet dla specjalisty w tej dziedzinie. Pewien niedosyt dla czytelnika może jedynie pozostawić brak, choćby niewielkich, badań empirycznych. Pozwoliłyby one na zobrazowanie tego, jak w praktyce funkcjonuje art. 250a k.k. i jaka jest

skuteczność ścigania sprawców. Wydaje się to być o tyle zasadne, że ma on niestety, zapewne niewielkie zastosowanie. Jak można przypuszczać taki stan rzeczy nie jest wyłącznie prostym przełożeniem charakteru tego przestępstwa (na ogół popełnianego bezpośrednio przed wyborami), lecz wiąże się też z niewielką wykrywalnością. Tego rodzaju badania oraz analiza przyczyn to jednak temat na oddzielną rozprawę doktorską, stąd trudno ten brak traktować w kategorii zarzutu.

Jeśli idzie o mankamenty „techniczne”, to w pracy zauważalne są niewielkie powtórzenia. Dla przykładu, skoro już we Wstępie Autor posługuje się terminem i swoistym obrazowym skrótem myślowym „nowela antykorupcyjna”, który w szczegółach tam przybliży, winien czynić to w dalszych częściach konsekwentnie, już bez podawania daty i pozostałych uściśleń. Jako uwagę porządkową potraktować też należy odnotowanie niewielkich błędów literowych (np. w Zakończeniu) i potknięć natury stylistycznej (m. in. nadużywanie w pracy terminu „w przestrzeni normatywnej”). Moim zdaniem z korzyścią dla czytelności byłaby też niewielka zmiana w spisie treści, polegająca na zastąpieniu wersalików (majuskuł) cyframi. Korzystanie z obecnego spisu treści, przy koegzystencji zarówno wielkich jak i małych liter nie jest przejrzyste, a przez to i wygodne.

Z kolei na plus, prócz uwag wyrażonych we wcześniejszych częściach recenzji, poczytać wypada, że Autor uwzględnił w pracy obszerną, wręcz rewolucyjną nowelizację w obszarze prawa wyborczego ze stycznia 2018r. (dokonanej ustawą z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych, Dz. U. poz. 130). Prawdopodobnie wymagało to modyfikacji poczynionych już uprzednio w pracy rozważań. Z kolei w warstwie źródeł brakuje niezwykle interesującej i przydatnej dla podjętej problematyki monografii pióra dra Jacka Potulskiego pt. „Korupcja w ujęciu normatywnym. Odpowiedzialność karna i jej wyłączenie”, Gdańsk 2018. W sytuacji, gdyby rozprawa miała ukazać się drukiem (co w tym miejscu rekomenduję), warto byłoby uzupełnić bibliografię i skorzystać z poczynionych w tej książce rozważań.

Rolą recenzenta jest dokonanie oceny obiektywnej. Możliwe jest to wyłącznie poprzez podniesienie uwag krytycznych wobec zauważonych mankamentów oraz uwypuklenie pozytywnych aspektów recenzowanej pracy. Te ostatnie w rozprawie przeważają, stąd muszą mieć relewantny wpływ na ogólną ocenę końcową. Wypada tu skonstatować, że rozprawa mgr Jacka Wojciechowskiego została sporządzona w konwencji dogmatyki prawa, zaś zweryfikowano ją na płaszczyznach: normatywnej i sądowego stosowania prawa. Rozważania

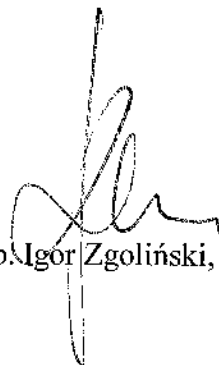
merytoryczne na każdym etapie pracy są pogłębione i nie wywołują zastrzeżeń. Opracowanie stanowi wszechstronną, kompleksową analizę obranego zagadnienia. Autor dokonał wnikliwej eksploracji aktów prawnych, stanowisk doktryny oraz orzecznictwa. Ujął tym samym zagadnienie przestępstwa łapownictwa wyborczego w sposób szeroki. Rzecz by można, że wyraźnie wykraczający poza ramy wyznaczone wyłącznie przez prawo karne. W swych rozważaniach nie waha się sięgać po akty prawa międzynarodowego, polskie rozwiązania w zakresie prawa konstytucyjnego i wyborczego oraz wykorzystywać je do własnych rozważań. Taki stan rzeczy wskazuje na umiejętność rozwiązywania problemów naukowych oraz prowadzenia pracy naukowej. Co istotne, w pracy przedstawione zostały również tezy własne Autora, niekiedy stanowiące wyraz spojrzenia na kształt omawianych zagadnień wyraźnie odmiennego od przedstawianych w doktrynie. Jedyne dla zobrazowania wskazać wypada, że słuszna, a przy tym odważna jest teza postawiona przez Autora, bodaj jako pierwsza (Wstęp, s. 7), że zrezygnował w pracy z używania terminu łapownictwa wyborczego biernego, jako że przyjmowanie korzyści nigdy nie jest zachowaniem neutralnym. Treści wszystkich tez Autora implikują osąd, iż stanowią one wynik dociekliwości badawczej Doktoranta. Przy okazji ułatwiają dokonanie oceny wartości merytorycznej pracy.

V. WNIOSKI KOŃCOWE.

Recenzowana rozprawa Pana mgr Jacka Wojciechowskiego w pełni odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim. Zgłoszone, nieliczne wszakże, uwagi i zastrzeżenia nie zmieniają ogólnej, wysoce pozytywnej oceny. Jest to opracowanie wartościowe, merytoryczne, przedstawiające szeroki, wnikliwie przeanalizowany kształt rozwiązań prawnych w zakresie przestępstwa łapownictwa wyborczego. Podkreślenia wymaga, że rozprawa cechuje się dojrzałością i znanstwem omawianej problematyki. Autor swobodnie posługuje się niezbędnymi dla potrzeb analizy naukowej aktami prawnymi, ujawnia ich znajomość i czyni to poprawnym językiem prawniczym. Przedstawia nadto wiele własnych refleksji naukowych. Co istotne, często polemizuje ze stanowiskiem doktryny, pokazuje własne spojrzenie na szereg problemów wynikłych na tle wykładni przepisów. Wykazuje się tym samym znajomością sztuki prowadzenia dyskursu naukowego. Odnotowania wymaga w tym miejscu również fakt, że rozprawa oparta została na trafnie dobranej i szeroko wykorzystanej polskiej literaturze, a co niezmiernie istotne, także na dorobku judykatury.

W konkluzji stwierdzam, że Pan mgr Jacek Wojciechowski przedstawił dojrzałą, samodzielną rozprawę doktorską, która stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu prawa karnego materialnego. Przedstawiona do recenzji rozprawa odzwierciedla

rozległą wiedzę Doktoranta w tym obszarze. Mając na uwadze powyższe uważam, że rozprawa doktorska odpowiada warunkom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1852 ze zm.) i w pełni uzasadnia dopuszczenie Pana mgr Jacka Wojciechowskiego do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.



dr hab. Igor Zgoliński, prof. KPSW